

Tomasz M. Dąbek OSB, *Życie po śmierci i co dalej*,
Kraków: Petrus 2009, ss. 116.

Cechą charakterystyczną książki ks. T.M. Dąbka jest jej biblijność. To – mało powiedzieć – cecha dobra; to wręcz konieczność dla kogoś, kto stara się możliwie trafnie odczytać nauczanie Kościoła na temat życia wiecznego. Poza tym „powrót do Biblii” pozostaje zawsze aktualnym postulatem refleksji teologicznej, biorąc pod uwagę dialog, jaki trzeba podejmować ze współczesnym światem. Odwołanie się do autorytetu Starego i Nowego Testamentu nie jest oczywiście skuteczne samo z siebie. Jest natomiast fundamentem nadziei, że uda się przewyciężyć możliwie jak najwięcej wątpliwości i trudności w poznaniu i uznaniu nauki, którą sam Bóg objawił ludzkości o „tamym świecie”

Ks. T.M. Dąbek w krótkim słowie wstępnym (*Od autora*) zaznacza, że książka powstała właśnie w kontekście dialogu: „Inspiracją (...) były pytania postawione przez Wydawnictwo PETRUS na temat nauki Biblii o końcu świata i życiu pozagrobowym” (s. 5). Co więcej, adresatami *Życie po śmierci i co dalej* są szczególnie ci, którzy nie odbyli studiów teologicznych (por. tamże). Tak zarysowana motywacja jest godna pozytywnego podkreślenia, gdyż głoszenie prawd wiary na sposób możliwie przystępny to szansa skuteczności tzw. nowej ewangelizacji.

Jaki zakres tematyczny został wybrany przez ks. T.M. Dąbka? On sam ujmuje to następujący sposób: „Podsumowanie nauki Pisma Świętego o losach człowieka po śmierci, na temat końca świata, sądu ostatecznego i nowego stworzenia” (tamże). Rzecz intrygująca, że wymieniając tematy poruszane w książce, Autor pominął prawdę o zmartwychwstaniu, które jest poniekąd kluczem całych jego rozważań. „Zmartwychwstania” nie można bowiem traktować jako synonimu życia wiecznego, o czym przekonujemy się w trakcie lektury. Nie pomaga w wyjaśnieniu tego „nie wyliczenia” tematu zmartwychwstania także analiza tytułu książki: *Życie po śmierci i co dalej*. Także i tutaj nie ma wyraźnie wymienionego zmartwychwstania, lecz dwa jakby nakładające się na siebie płaszczyzny tematyczne: „życie po śmierci” i „co dalej”

Zapewne wyjaśnieniem tych wątpliwości może być przypomnienie zasady metodologicznej, jaką Autor przyjął w swej książce. Chodzi o jej syntetyczność, skrótowość, Całość rozważań zmierza do podania czytelnikowi jedynie syntezy, stąd Autor był niejako zmuszony dokonywać skrótów w swoim wykładzie z eschatologii.

Swego rodzaju ceną za ową syntetyczność jest niebezpieczeństwo niewłaściwej (czyli niezgodnej z myślą Autora) interpretacji jego poglądów. Przykładem może być kwestia podmiotu powszechnego zmartwychwstania. Ks. T.M. Dąbek pisze: „Zmartwychwstanie na końcu czasów obejmie całego człowieka, który spoczywa w grobie” (s. 30). Aby poprawnie zrozumieć tę wypowiedź, czytelnik nie powinien jej „wyciągać” z całego kontekstu prowadzonych przez Autora analiz. W innym bowiem miejscu książki znajdzie doprecyzowanie: „W wiecznym losie uczestniczyć będzie tylko nieśmiertel-

na dusza – do powszechnego zmartwychwstania na Sąd Ostateczny, kiedy również i ciało do niej dołączy” (s. 32).

Podobne „skutki syntezy” znajdujemy w kontekście wątpliwości, jakie mogą nasunąć się czytelnikowi w odniesieniu do pytania o pochodzenie ludzkiej śmierci. Ks. T.M. Dąbek pisze: „Według pierwotnego zamiaru Stwórcy, jaki został objawiony pierwszym ludziom w raju, mieli oni cieszyć się życiem wiecznym. Dopiero nieposłuszeństwo wobec Bożego zakazu spowodowało wygnanie z raju, zabronienie dostępu do drzewa życia, które oznaczało dar nieśmiertelności” (s. 68).

Gdyby Autor mógł poszerzyć obszar swych wyjaśnień, wówczas zapewne dopowiedziałby, że pierwsi ludzie nie mieli żyć wiecznie tu, na ziemi, lecz ich celem było osiągnięcie życia wiecznego. Dopuszczając się grzechu, utracili możliwość osiągnięcia życia wiecznego, a przez to śmierć (jako naturalna konsekwencja posiadanego przez nich materialnego ciała) stała się „częścią” Bożej kary. Inaczej mówiąc, gdyby człowiek nie zgrzeszył, nie żyłby wiecznie na ziemi, lecz – jak sam Autor zaznacza na innym miejscu – „inaczej” przechodziłby do życia wiecznego: „Gdyby ludzie wytrwali w posłuszeństwie, wówczas inaczej potoczyłyby się ich losy” (s. 69).

W związku z analizą grzechu pierworodnego, ks. T.M. Dąbek zauważa także, że śmierć to największe z nieszczęść, jakie nas może spotkać na ziemi (por. s. 76). Biorąc pod uwagę całość analiz zawartych w książce, czytelnik ma możliwość właściwej interpretacji tego zdania. To grzech ciężki – jak dowodzą rozważania na wielu miejscach omawianej publikacji – jest podstawowym nieszczęściem, zgodnie ze słowami Jezusa: „Cóż za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16,26).

Jak już zaznaczyliśmy, *Życie po śmierci i co dalej* nie poświęca wszystkim prawdom eschatologicznym jednakowej uwagi, a temat zmartwychwstania jest dominujący. Pozostaje więc pewien niedosyt w odniesieniu np. do kwestii pośmiertnego oczyszczenia. Autor wyjaśnia tę prawdę, zaznaczając, że „o czyśćcu Pismo Święte wprost nie mówi” (s. 112). Podaje jednak kilka miejsc w Nowym Testamencie, które są biblijną podstawą nauki Kościoła o tym stanie (Łk 12,47-48; 1 Kor 3,10-15), chociaż nie wspomina o tekstach ze Starego Testamentu.

Podobny skrótowy charakter analizy myśli biblijnej towarzyszy Autorowi przy wyjaśnianiu prawdy o wiecznym potępieniu. Po syntetycznym ukazaniu tej prawdy słusznie konkluduje: „Jest to przestroga płynąca z Bożego miłosierdzia. Jeśli człowiek odmówi Bogu miłości może ulec zatraceniu. Bóg uczyni wszystko, by ludzie uniknęli tego tragicznego losu, ale oczekuje współpracy ich wolnej woli” (s. 111-112).

Warto podkreślić, że pomimo syntetycznego charakteru całej publikacji, znajdujemy w niej przynajmniej zasygnalizowane tematy, będące dzisiaj przedmiotem dyskusji teologicznej. Dla przykładu, sporna kwestia co do stopnia szczęścia duszy ludzkiej już zbawionej w niebie, lecz wciąż oczekującej na zmartwychwstanie ciała. ks. T.M. Dąbek pisze: „Śmierć jest bolesnym rozdar-

ciem ludzkiej natury i trudno mówić o pełnym wiecznym szczęściu człowieka, jeśli to rozdarcie miałoby trwać, jeśli tylko jeden element naszej natury – nieśmiertelna dusza – miałaby radować się wiecznym szczęściem, podczas gdy ciało po śmierci nigdy już nie powstałoby do nowego życia i nigdy nie złączyłoby się z duszą, która je ożywiła w czasie życia na ziemi” (s. 75-76).

Słusznie Autor podkreśla wspinały plan Bożej Opatrzności, aby podmiotem wiecznego szczęścia był cały człowiek – w odzyskanej jedności duszy i ciała. Trzeba jednak dodać, że nagroda lub kara za doczesne życie nie jest odkładana aż do zmartwychwstania na końcu ludzkich dziejów. Kościół ujął to w zasadę, według której po sądzie szczegółowym dusza ludzka otrzymuje szczęśliwość wiekuiącą co do swej istoty (wieczna komunია z Bogiem), zaś po zmartwychwstaniu szczęśliwość ta wzrośnie co do swej intensywności (tzw. szczęśliwość dodatkowa).

Ogarniając całość analiz zawartych w książce ks. T.M. Dąbka warto przypomnieć, że w roku 1992 ukazał się dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej pt. „Aktualne problemy eschatologii” Jego Autorzy z niepokojem dostrzegają we współczesnym świecie wiele niebezpieczeństw, które stanowią swego rodzaju zagrożenia dla poprawnej interpretacji tajemnic eschatologicznych: „Nie brakuje obecnie pewnych nowych interpretacji dogmatów, które wierni uważają za kwestionowanie samej Boskości Chrystusa i rzeczywistości Jego zmartwychwstania. Z takich opinii wierni nie otrzymują żadnego wsparcia dla swojej wiary, co raczej mają powód do wątplenia odnośnie do wielu innych prawd wiary. (...) Wątpliwości teologiczne często wywierają wpływ na katechezę i na przepowiadanie, ponieważ, kiedy naucza się doktryny, albo pojawiają się one na nowo, albo prowadzą do przemilczania prawd dotyczących eschatologii” (*Aktualne problemy eschatologii*, w: J. Królikowski (red.), *Od teologii do wiary. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 304).

Życie po śmierci i co dalej wpisuje się w tę troskę Kościoła o zachowanie i pogłębianie w sercach wierzących pełnej prawdy o istnieniu życia po śmierci. U źródeł decyzji napisania książki na tematy eschatologiczne było u ks. T.M. Dąbka – jak sama zaznacza (*Od autora*) – pragnienie odpowiedzi na pytania, które stawiają sobie współcześni uczniowie Jezusa na temat życia po śmierci. Lektura książki pozwala stwierdzić głęboką jedność myśli teologicznej jej Autora z przesłaniem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Jedność ta wyraża się zwłaszcza w tym, że całość prezentowanych refleksji przez ks. T.M. Dąbka została skoncentrowana wokół tajemnicy zmartwychwstania – Jezusa i umarłych.

A takie jest właśnie istotne ukierunkowanie wspomnianego dokumentu Komisji: „Odpowiedź chrześcijańska na zakłopotanie współczesnego człowieka, jak również człowieka wszystkich czasów, opiera się na Chrystusie zmartwychwstałym i jest zawarta w nadziei przyszłego zmartwychwstania tych wszystkich, którzy należą do Chrystusa” (tamże, s. 307). Można więc z uznaniem stwierdzić, że chociaż Autor nie powołuje się wprost na dokument Komisji, jego *Życie po śmierci, i co dalej* jest świadectwem chrystocentrycz-

nego, a przez to biblijnego „ducha” rozważań eschatologicznych, tak charakterystycznego dla współczesnych dokumentów Stolicy Apostolskiej.

Ks. H. Szmulewicz, UPJPII